

Sygn. akt I ACa 497/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt VIII GC 130/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. T. Żelazowski SSA D. Rystał SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 497/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 kwietnia 2012 roku powód W. M. wniósł o uchylenie uchwał nr 1, 2, 3, 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 5 kwietnia 2012 roku.

Powód zarzucił, że z protokołu zgromadzenia nie wynika, kto został wybrany na przewodniczącego, co tym samym powoduje, że podjęte na tym zgromadzeniu uchwały naruszają dobre obyczaje. Uchwała nr 1 dotycząca przeznaczenia kwoty 650.000 zł zysku na fundusz rezerwowy stanowi rażące naruszenie i obejście prawa, powód bowiem nigdy nie wyrażał zgody na powiększanie funduszu rezerwowego w nieskończoność. Umowa spółki nie przewiduje również,

by w jakikolwiek sposób można było pomniejszać dochód do podziału dla wspólników, o jakiegokolwiek inne odpisy. Powód podkreślił, że podstawową zasadą jest przy tym to, że wspólnicy działają na korzyść spółki, a nie wyłącznie na swoją korzyść. Jeżeli więc wspólnicy zastrzegają dla siebie wysokie wynagrodzenia za udział w posiedzeniach zarządu, pomniejszając w ten sposób zysk do podziału, jeżeli dodatkowo tworzą w nadmiernej wysokości fundusze reprezentacyjne, to oczywistym jest, że ich działanie zmierza do pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego. W ocenie powoda wynagrodzenia dla członków zarządu oraz wynagrodzenia za udział w posiedzeniach zarządu są obecnie dla członków zarządu wielokrotnie wyższe niż poprzednio, mimo iż wyniki spółki w porównaniu z latami, gdy powód pracował w spółce, są znacznie niższe.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana podkreśliła, że zaskarżone uchwały zostały podjęte zgodnie z prawem oraz z postanowieniami umowy spółki, a także w wykonaniu podjętej już wcześniej uchwały wspólników - fundusz nagród dla zarządu został bowiem utworzony uchwałą nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 października 2010 r., tym samym zaskarżona obecnie uchwała nr 2 stanowi tylko realizację ustanowionego już uprawnienia. Pozwana zarzuciła, że wbrew wywodom powoda umowa spółki w § 17 przewiduje możliwość pomniejszenia zysku do podziału. Zdaniem pozwanej nie można też przyjąć, jakoby powzięcie zaskarżonych uchwały nastąpiło w interesie wspólnika większościowego z pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, skoro przeznaczenie części zysku na fundusze wpływa na wysokość dywidendy każdego wspólnika równomiernie, proporcjonalnie do posiadanych przez nich udziałów. Uchwała Nr 2 dotycząca przeznaczenia części zysku na fundusz nagród i ich wypłatę przesądza jedynie o wysokości kwoty przeznaczonej na nagrody dla zarządu pozwanej spółki, co do zasady taka nagroda roczna funkcjonuje w spółce od 2011 roku. Nadto nagroda roczna stanowi bodziec dla zarządu do wypracowywania jeszcze wyższych zysków spółki. W okresie, gdy powód był członkiem zarządu pozwanej, jej kierownictwo sprawowały cztery osoby, które zajmowały się różnymi sferami działalności spółki i nadzorowały poszczególne rodzaje jej działalności. Obecnie w skład zarządu spółką wchodzi dwie osoby, które wypełniają obowiązki uprzednio rozdzielone na cztery osoby i kierują całością działalności spółki. Pozwana zaznaczyła również, że ze sprawozdań finansowych spółki za lata 2003-2011 oraz zestawienia zysku netto spółki w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w latach 1997-2011 wynika wprost i jednoznacznie, iż zysk spółki w ostatnich latach systematycznie wzrasta, co jest ewidentnie zasługą zarządu. Zysk spółki począwszy od roku 2007 systematycznie w latach następnych rośnie, a wspólnicy otrzymują coraz wyższe dywidendy za każdy kolejny rok. Jednocześnie też - zgodnie z umową spółki - zasilane są jej fundusze celowe, między innymi dla zabezpieczenia płynności finansowej spółki, zabezpieczenia przed sytuacją kryzysową i nieprzewidywanymi zdarzeniami.

Zarządzeniem z dnia 29 czerwca 2012 roku Przewodniczący zwrócił pozew w części dotyczącej żądania uchylecia uchwały nr 3. Zarządzenie jest prawomocne.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1017 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na ustaleniu, że w dniu 11 stycznia 2001 r. oku w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod nr KRS (...) zarejestrowana została (...) spółka z ograniczoną z siedzibą w S.. Wspólnikami spółki są: H. S. posiadający 51% udziałów, W. M. posiadający 47 % udziałów oraz E. K. posiadająca 2% udziałów. W skład zarządu wchodzi H. S. oraz E. K.. H. S. i E. K. są jednocześnie członkami zarządu i pracownikami spółki, z racji pełnionej funkcji i w ramach swojego zatrudnienia na pełen etat sami zajmują się wszystkimi jej sprawami. Każde z nich pobiera wynagrodzenie za pracę w wysokości około 2.000 zł brutto miesięcznie. Ponadto każdy z członków zarządu otrzymuje wynagrodzenie za udział w posiedzeniach zarządu, którego wysokość jest kwotą ryczałtową i wynosi obecnie 18.500 zł dla H. S. i 16.500 zł dla E. K. miesięcznie. W. M. obecnie sprawami spółki się nie zajmuje, poza zaangażowaniem swojego kapitału nie wnosi żadnego wkładu w spółkę, w szczególności nie zajmuje się jej sprawami i nie świadczy na jej rzecz żadnej pracy. Umowa spółki (...) (tekst jednolity umowy z dnia 26 lutego 2010 roku) w § 17 przewiduje, że spółka może tworzyć fundusze celowe w tym: fundusz rezerwowy na pokrycie wydatków nieprzewidywanych, wydatków inwestycyjnych i pokrycie strat, fundusz reprezentacyjny na pokrycie wydatków reprezentacyjnych i aktywizacyjnych, fundusz socjalny na pokrycie nadzwyczajnych spraw losowych pracowników

spółki oraz fundusz nagród na nagrody dla szczególnie wyróżniających się pracowników. Zgodnie z § 17 ust. 2 umowy uchwałą zgromadzenia wspólników zysk netto spółki może być przeznaczony do wysokości 60% na zasilenie tych funduszy, z wyłączeniem prawa wspólników do domagania się dywidendy z tej części. Ponadto w § 17 ust. 3 przewidziano łączną wartość funduszy na kwotę nie mniejszą niż 10.000 zł. Sąd ustalił też, że przeciwko wspólnikowi W. M. prowadzone były postępowania przygotowawcze (przez właściwych prokuratorów) oraz postępowania karne sądowe (przez właściwe sądy). W. M. w sprawach tych był podejrzany lub oskarżony o działanie na szkodę spółki (...) poprzez doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki oraz podejmowanie działań szczegółowo określonych w poszczególnych orzeczeniach.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K 426/07, umorzył z urzędu postępowania karne prowadzone przeciwko oskarżonemu W. M. o popełnienie czynu z art. 300 k.k.. Wyrokiem z dnia 3 września 2008 r., Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K 182/07, uniewinnił W. M. oskarżonego o czyn z art. 271 § 3 k.k. w zb. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2009 r., Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K 120/08 uniewinnił oskarżonego W. M. o czynów opisanych w pkt od I-V i VII-VIII wyroku oraz postępowanie karne o czyn opisany w pkt VI wyroku warunkowo umorzył na okres próby 2 lat. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2009 r., Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. akt IV Ka 319/09 uchylił powyższy wyrok, Sąd Rejonowy w S. z dnia 30 kwietnia 2009 r. i umorzył postępowanie o czyn opisany w pkt VI. Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2006 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. w sprawie 3 Ds. 168/05 prowadzonej przeciwko W. M. i innym podejrzanym o przestępstwo z art. 296 § 2 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. popełnione na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zabezpieczył na mieniu W. M. grożącą mu karę grzywny w wysokości 400.000 zł, przepadek korzyści, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej w mieniu w wysokości 860.897,48 zł poprzez zajęcie nieruchomości oraz rzeczy ruchomych szczegółowo określonych w treści postanowienia. Postanowieniem z dnia 19 lutego 2007 roku Sąd Rejonowy w S. II Wydział Karny, sygnatura akt II K 490/06 8/05, w sprawie W. M. i innych z wniosku pełnomocnika pokrzywdzonego na podstawie art. 291 § 1 k.p.k. i art. 293 § 1 k.p.k. zabezpieczył na mieniu oskarżonego W. M. wykonanie naprawienia szkody poprzez zajęcie 47 udziałów w spółce (...) i praw majątkowych wynikających z tych udziałów oraz zgłosił fakt zabezpieczenia do Krajowego Rejestru Sądowego. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy w S. wskazał, że w oparciu o dokonaną analizę zgromadzonego w sprawie materiału zachodzi duże prawdopodobieństwo, że oskarżony W. M. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw na szkodę pokrzywdzonej spółki (...). Zdaniem Sądu przedmiotowe zabezpieczenie uzasadnia okoliczność, że oskarżonemu zarzucono między innymi przestępstwo z art. 296 § 3 k.k., a wyrządzona szkoda może wynieść nawet 2.618.585,50 zł.

Sąd Rejonowy w S. II Wydział Karny w sprawie II K 490/06 8/05 w celu wykonania postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 19 lutego 2007 roku (dotyczącego zajęcia 47 udziałów W. M. w spółce (...) i praw majątkowych z nich wynikających) od 2007 roku przyjął na konto depozytowe kwotę ponad 1.000.000 zł. Dywidenda przypadająca W. M. od 2007 roku wpłacana jest przez spółkę (...) (po uprzednim odprowadzeniu podatku do urzędu skarbowego) na wskazane przez Sąd Rejonowy w S. II Wydział Karny konto. O wpłatach tych W. M. dowiaduje się po około miesiącu, po czym Sąd Rejonowy w S. przenosi wpłaconą dywidendę z konta nieoprocentowanego na konto oprocentowane, co trwa 3-4 miesiące. W dalszej części Sąd ustalił, że w dniu 26 października 2010 roku w S. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, w którym udział wzięli wspólnicy, którymi wówczas byli: H. S. (51% udziałów), W. M. – reprezentowany na zgromadzeniu przez pełnomocnika R. K. - (47% udziałów), E. K. (2% udziały). Na zgromadzeniu podjęta została między innymi uchwała nr 2 w sprawie ustalenia wysokości nagrody rocznej dla członków zarządu spółki (...). Zgodnie z jej treścią ustalono nagrodę roczną dla członków zarządu spółki, płatną z funduszu nagród tworzonego z zysku netto spółki. Wysokość nagrody rocznej dla zarządu określono na 20 % kwoty zysku netto spółki za dany rok obliczeniowy (tj. dla każdego z członków zarządu po 10%), pod warunkiem, iż zysk ten nie będzie niższy niż 150.000 zł. Postanowiono również, że nagroda wypłacana jest raz do roku w terminie do końca miesiąca, w którym nastąpiło zatwierdzenie sprawozdania. W pozwie skierowanym przeciwko spółce (...) W. M. wniósł o uchylenie uchwały nr 2 podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki w dniu 26 października 2010 roku w sprawie ustalenia wysokości nagrody rocznej dla członków zarządu pozwanej spółki. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie VIII GC 355/10 oddalił powództwo oraz zasądził na rzecz

spółki koszty procesu. Apelacja powoda od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 listopada 2011 roku, w sprawie I ACa 668/11. Ustalając sytuację majątkową spółki Sąd wskazał, że uzyskała ona zysk netto w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2003 r. w wysokości 2.045.495,32 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2004 r. - 1.077.850,59 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2005 r. - 1.055.412,05 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2006 r. - 444.364,80 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2007 r. - 230.515,84 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2008 r. - 613.360,38 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2009 r. - 642.584,26 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2010 r. - 1.478.579,55 zł, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2011 r. - 1.681.615,40 zł. Na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki (...), które odbyło się w dniu 11 kwietnia 2011 roku, podjęte zostały między innymi uchwały w sprawie zatwierdzenia opinii i raportu z badania sprawozdania finansowego za rok 2010 oraz przyznania części zysków netto za rok 2010 na dywidendę dla udziałowców. Zgodnie z uchwałą nr 3, podjętą w dniu 11 kwietnia 2011 roku, zgromadzenie po zapoznaniu się z przedstawionym sprawozdaniem finansowym za rok 2010 postanowiło zatwierdzić sprawozdanie finansowe za rok 2010, tj. bilans, rachunek zysków i strat, rachunek przepływów pieniężnych, zestawienie zmian w kapitale własnym, gdzie: bilans zamyka się po stronie pasywów i aktywów kwotą 7.877.965,48 zł, zysk brutto wynosi 1.833.917,55 zł i zysk netto wynosi 1.478.579,55 zł, a rachunek zysków i strat wykazuje przychody ze sprzedaży w kwocie 104.906.397,55 zł oraz koszty działalności operacyjnej w kwocie 103.327.434,67 zł.

Zgodnie z uchwałą nr 4 zgromadzenie po zapoznaniu się z przedstawionym sprawozdaniem finansowym za rok 2010 oraz w związku z przyjętą uchwałą nr 3 postanawiało przeznaczyć na wypłatę dywidendy dla udziałowców kwotę 632.863,65 zł. Zaznaczono, że dywidenda określona w pkt 1 zostanie wypłacona udziałowcom, po potrąceniu podatku, proporcjonalnie do posiadanych udziałów. Wypłata nastąpi przy tym w ciągu 30 dni od daty podjęcia uchwały. Dywidenda przysługująca wspólnikowi W. M., z uwagi na postanowienie Sądu Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 19.02.2007 r., sygn. akt II K 490/06 o zabezpieczeniu na mieniu oskarżonego W. M. wykonania obowiązku naprawienia szkody poprzez zajęcie 47 udziałów i praw wynikających z tych udziałów w spółce (...), zostanie przekazana na konto sum depozytowych Sądu Rejonowego w S. wskazane przez Sąd Rejonowy w S..

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej na przełomie 2011 i 2012 roku spółka (...) otrzymała : wyróżnienie (...) w kategorii firma średnia oraz dyplom za zajęcie drugiego miejsca w rankingu (...) w kategorii firm o poziomie przychodów 50-25 mln PLN w województwie (...). W lutym 2012 roku Dziennik (...) potwierdził przynależność spółki (...) do elitarnego klubu (...) grona najdynamiczniej rozwijających się firm.

W dniu 5 kwietnia 2012 roku odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. W zgromadzeniu udział wzięli : H. S. (51% udziałów), R. K. - pełnomocnik W. M. (47% udziałów) oraz E. K. (2% udziały). Obecni byli ponadto M. F. - główny księgowy, R. B. - radca prawny, T. W. - specjalista ds. organizacyjnych oraz L. S. - protokolant. Z przebiegu zgromadzenia sporządzony został protokół. Na zgromadzeniu podjęta została między innymi uchwała nr 1 w sprawie przeznaczenia części zysku netto za rok 2011 na fundusz rezerwowy o treści. W związku z zatwierdzeniem sprawozdania finansowego spółki „(...)” za 2011 rok – uchwała nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z dnia 21 marca 2012 roku – Zgromadzenie Wspólników postanowiło z wypracowanego przez spółkę zysku netto w wysokości 1.681.615,40 zł przeznaczyć na fundusze rezerwowe kwotę 650.000 zł. Za pojęciem uchwały głosował H. S. oraz E. K., przeciwko głosował pełnomocnik W. M.. Pełnomocnik W. M. zgłosił sprzeciw do protokołu. Następnie podjęta została uchwała nr 2 w sprawie przeznaczenia części zysku netto za rok 2011 na fundusz nagród (kwota 336.323,08 zł). Ponadto wspólnicy postanowili wypłacić z w/w funduszu nagrody roczne dla każdego z urzędujących członków zarządu po 168.161,54 zł brutto, stanowiącej równowartość 10 % wypracowanego zysku netto spółki. Wypłata nagród po potrąceniu niezbędnych należności (podatek, składki ZUS) nastąpić miała w ciągu 30 dni od daty podjęcia uchwały. Uchwała została podjęta większością głosów. Za pojęciem uchwały głosował H. S. oraz E. K., przeciwko głosował pełnomocnik W. M.. Pełnomocnik W. M. zgłosił sprzeciw do protokołu. Kolejna podjęta uchwała - numer 3 - dotyczyła przeznaczenia części zysku netto za rok 2011 na fundusz reprezentacyjny. Uchwałą nr 4 postanowiono przeznaczyć część zysku netto za rok 2011 na dywidendę dla udziałowców. Zgodnie z tą uchwałą w związku z zatwierdzeniem sprawozdania finansowego spółki (...) za rok

2011 - uchwała nr 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 21.03.2012 Zgromadzenie Wspólników postanowiło przeznaczyć na wypłatę dywidendy dla udziałowców kwotę 681.615,40 zł. Dywidenda miała zostać wypłacona udziałowcom, po potrąceniu podatku, proporcjonalnie do posiadanych udziałów w ciągu 30 dni od daty podjęcia uchwały. Dywidenda przysługująca wspólnikowi W. M. z uwagi na postanowienie Sądu Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 19.02.2007 sygn. akt II K 490/06 o zabezpieczeniu na mieniu oskarżonego W. M. wykonania obowiązku naprawienia szkody poprzez zajęcie 47 udziałów i praw wynikających z tych udziałów w spółce (...), została przekazana na konto sum depozytowych Sądu Rejonowego w S. wskazane przez Sąd Rejonowy w S.. Uchwała została podjęta większością głosów. Za pojęciem uchwały głosował H. S. oraz E. K., przeciwko głosował pełnomocnik W. M.. Pełnomocnik zgłosił również sprzeciw do protokołu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że podstawą prawną powództwa jest art. 249 k.s.h., zgodnie z którym uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Sąd stwierdził na wstępie, że spełniony został formalny wymóg zaskarżenia uchwał określony w art. 251 k.s.h., a dotyczy miesięcznego terminu do wniesienia pozwu licząc od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie późniejszego jednak niż sześć miesięcy od dnia powzięcia uchwały. Sąd wskazał, że uchwały zostały podjęte w dniu 5 kwietnia 2012 roku, natomiast pozew został złożony w dniu 24 kwietnia 2012 roku. Z kolei legitymację w sprawie o uchylenie uchwały wspólników reguluje art. 250 k.s.h., zgodnie z którym prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Warunek ten został spełniony co do wszystkich objętych zaskarżeniem uchwał.

W dalszej części Sąd Okręgowy podkreślił, że na gruncie art. 249 k.s.h. przyjmuje się, że powództwo oparte o sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wymaga jednoczesnego godzenia w interes spółki lub skierowania uchwały na pokrzywdzenie akcjonariusza. Oznacza to, że powód powinien wykazać, że uchwała jest sprzeczna z umową spółki, bądź wykazać, że jest sprzeczna dobrymi obyczajami i jednocześnie godzi w interes spółki, albo też że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. W niniejszej sprawie umowa spółki w § 17 ust. 2 przewiduje, że uchwałą zgromadzenia wspólników zysk netto spółki może być przeznaczony do wysokości 60% na zasilenie funduszy wymienionych w § 17 ust. 1 umowy, z wyłączeniem prawa wspólników do domagania się dywidendy z tej części. W art. 191 § 1 k.s.h. wskazano natomiast, że wspólnik ma prawo do udziału w zysku wynikającym z rocznego sprawozdania finansowego i przeznaczonym do podziału uchwałą zgromadzenia wspólników. W powołanym wyżej § 17 ust. 2 umowa pozwanej spółki reguluje jaka część zysku może być uchwałą zgromadzenia wspólników „przeznaczona do podziału”. Z § 17 ust. 2 wynika, że „przeznaczona do podziału” część zysku ma stanowić co najmniej 40 % zysku netto. W roku obrotowym 2011 roku spółka osiągnęła zysk netto w wysokości 1.681.615,40 zł. Z matematycznego wyliczenia wynika, że 40 % tej kwoty stanowi 672.646,16 zł, natomiast 60 % - 1.008.969,24 zł. W uchwale nr 4 postanowiono przeznaczyć na wypłatę dywidendy dla udziałowców kwotę 681.615,40 zł, a więc więcej niż 40 % zysku netto. Pozostała część zysku netto w wysokości 1.000.000 zł (mniej niż 60 %) na mocy uchwał nr 1, 2, 3 przeznaczono na fundusze przewidziane w § 17 ust. 1 umowy spółki : 650.000 zł - fundusz rezerwowy, 336.323,08 zł - fundusz nagród, 13.676,92 zł - fundusz reprezentacyjny. W ocenie Sądu I instancji taki podział zysku netto nie jest sprzeczny z umową spółki. Dokonując analizy zaskarżonych uchwał pod kątem naruszenia dobrych obyczajów Sąd wskazał, że pojęcie to jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości, a każdy przypadek ich naruszenia należy rozpatrywać in concreto. Przyjmuje się, że przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie „gospodarcze” oraz są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dobre obyczaje to ogólne reguły uczciwości kupieckiej, pojawiające się w związku z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, obowiązujące wszystkich uczestników obrotu handlowego, w tym - spółki akcyjne (przedsiębiorców), jej organy statutowe i samych akcjonariuszy.

Uchwałą nr 1 przeznaczono część zysku netto za rok 2011 w wysokości 650.000 zł na fundusz rezerwowy. Przeznaczanie części kwoty przeznaczonej do podziału między wspólników na kapitał (fundusz) rezerwowy przewiduje art. 192 zdanie drugie k.s.h. W przypadku pozwanej spółki fundusz rezerwowy został przewidziany umową spółki – §

17 ust 1 a. Przeznaczenie kwoty 650.000 zł na fundusz rezerwowy nie godzi w dobre obyczaje. Fundusz ten – jak wynika z § 17 ust 1 a – został utworzony na pokrycie wydatków inwestycyjnych, wydatków nieprzewidzianych i pokrycie strat. Nie godzi w dobre obyczaje przeznaczenie wskazanej części zysku spółki na wymienione wyżej cele. Umowa spółki w § 17 ust 2 wyraźnie stanowi, że do 60 % zysku netto może być przeznaczona na zasilenie funduszy, wymienionych w § 17 ust 1. Wynika stąd, że zgodnie z wolą samych wspólników, wyrażoną w umowie, kwota do 60 % zysku netto z założenia ma być przeznaczana na fundusze. Przy założeniu, że dobre obyczaje to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie „gospodarcze”, Sąd przyjął, że przeznaczenie na fundusz rezerwowy kwoty w wysokości 650.000 zł jest „dobrym obyczajem”, ponieważ pozytywnie wpłynie to zarówno na funkcjonowanie spółki, jak i jej otoczenie „gospodarcze”. Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że uchwała ta godzi w interes spółki. W jego ocenie fundusz rezerwowy przewidziany na pokrycie wydatków nieprzewidzianych, wydatków inwestycyjnych i pokrycie strat jest jak najbardziej zgodny z interesem spółki, zabezpiecza bowiem jej potrzeby i płynność finansową. Powód natomiast nie przedstawił żadnego dowodu, który potwierdzałby tezę, iż kwota 650.000 zł przeznaczona na fundusz rezerwowy nie jest uzasadniona aktualną sytuacją spółki. Sąd zaznaczył, że powód jako jeden ze wspólników, proporcjonalnie do posiadanych udziałów uczestniczy w wydatkach inwestycyjnych oraz innych celach, jakim ma służyć fundusz rezerwowy. Zaskarżona uchwała dotyczy każdego wspólnika proporcjonalnie do udziałów (powód nie jest przy tym wcale wspólnikiem posiadającym najwięcej udziałów – obecnie więcej udziałów niż powód posiada H. S.). W tych okolicznościach nie jest uzasadnione twierdzenie, że uchwała ta krzywdzi powoda jako wspólnika.

Także uchwała nr 2, mocą której przeznaczono część zysku netto za rok 2011 - kwotę 336.323,08 zł - na fundusz nagród oraz przyznano każdemu z urzędujących członków zarządu nagrodę w wysokości 168.161,54 zł brutto, a więc kwotę stanowiącą równowartość 10 % wypracowanego zysku netto spółki nie godzi w dobre obyczaje. Nagroda ma charakter uznaniowy, przyznanie nagrody za dobrą pracę jest jak najbardziej aprobowane wśród uczestników obrotu handlowego i tym samym zgodne z dobrymi obyczajami. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach pozwalał przyjąć w ocenie Sądu, że członkowie zarządu spółki, będący jej pracownikami, w sposób bardzo dobry wykonywali swoje obowiązki w 2011 roku, o czym z jednej strony świadczy wypracowany przez spółkę zysk, który jest największy od 2004 roku, a z drugiej przyznane spółce. Tym samym nagroda pieniężna dla członków zarządu była uzasadniona. Fundusz nagród dla szczególnie wyróżniających się pracowników został przewidziany w § 17 ust 1d umowy. Z zapisu umownego nie wynika przy tym, że nagrody z funduszu nie mogą być przyznawane pracownikom pełniącym funkcje członków zarządu, taka interpretacja w żaden sposób nie daje się wyprowadzić z treści umowy. Sąd wskazał, że sama wysokość rocznej nagrody wynika z uchwały nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 października 2010 roku w sprawie nagród rocznych dla członków zarządu, do której zaskarżona uchwała wprost się odwołuje. W uchwale z dnia 26 października 2010 roku wskazano, że ustala się roczną nagrodę dla członków zarządu spółki, płatną z funduszu nagród tworzonego z zysku netto spółki, a wysokość tej nagrody wynosi 20 % kwoty zysku netto spółki za dany rok obliczeniowy (tj. dla każdego z członków zarządu po 10%), pod warunkiem, iż zysk ten nie będzie niższy niż 150.000 zł. Wysokość nagrody przyznanej zaskarżoną uchwałą pozostaje więc w zgodzie zarówno z § 17 ust 2 umowy spółki, jak i z uchwałą wspólników z dnia 26 października 2010 roku. Sąd dodał, że przyznanie członkom zarządu nagrody za dobrą pracę jest kwestią odrębną od stałego wynagrodzenia, jakie pobierają oni w ramach stosunku pracy oraz za udział w posiedzeniach zarządu. Nagroda ma charakter uznaniowy, natomiast wynagrodzenie charakter stały. Sąd Okręgowy nie przyjął, by uchwała godziła w interes spółki bądź miała na celu pokrzywdzenie wspólnika. Niewątpliwie w interesie spółki jest nagradzanie wyróżniających się pracowników, co jest w obrocie powszechnie stosowanym środkiem motywującym pracowników do dobrej pracy na przyszłość. Członkowie zarządu są jednocześnie pracownikami spółki, nie ma więc w ocenie Sądu żadnych podstaw do tego, aby wyłączyć możliwość ich nagradzania za dobrą pracę, którą świadczą na rzecz spółki. Powód nie świadczył w 2011 roku żadnej pracy na rzecz spółki, w przeciwieństwie do pozostałych wspólników – członków zarządu. Sąd nie podzielił rozumowania powoda, który twierdził, że nagroda członkom zarządu nie należy się tylko dlatego, że są oni jednocześnie udziałowcami i otrzymują dywidendę. To, że osoby te otrzymują dywidendę wynika z zaangażowania ich kapitału (podobnie jak w przypadku powoda), natomiast nagroda przysługuje z całkiem innego tytułu – ze stosunku pracy. Z tego punktu widzenia różnica między wspólnikami, tj. powodem z jednej strony a H. S. i E. K. z drugiej, polega właśnie na tym, że powód nie świadczy na rzecz spółki żadnej pracy, w przeciwieństwie do zaangażowania pozostałych wspólników, którzy pracują dla spółki na pełen etat.

Wyłączenie możliwości nagradzania za dobrą pracę tych pracowników, którzy są jednocześnie udziałowcami - jak tego żąda powód - byłoby wręcz krzywdzące dla tych osób.

Sąd nie znalazł wreszcie podstaw do uchylenia uchwały nr 4. W jej punkcie 1 przeznaczono na wypłatę dywidendy dla udziałowców kwotę 681.615,40 zł. Jej wysokość jest następstwem matematycznego wyliczenia uwzględniającego kwoty przeznaczone na przewidziane umową spółki fundusze, co nastąpiło zaskarżonymi uchwałami nr 1 i 2 oraz niezaskarżoną uchwałą nr 3 (na fundusze te przeznaczono łącznie 1.000.000 zł z zysku netto wynoszącego 1.681.615,40 zł, co – jak wskazano na wstępie – jest zgodne z § 17 ust. 2 umowy spółki, kwota ta nie przekracza bowiem 60 % zysku). W związku z tym Sąd przyjął, że uchwała nie godzi w dobre obyczaje, w interes spółki ani nie krzywdzi wspólnika. Odnosząc się do pkt. 2 uchwały Sąd wskazał, że wypłata dywidendy po potrąceniu podatku nie godzi w dobre obyczaje. Potrącenie podatku jest obowiązkiem spółki, nie sposób zaś przyjąć, że spółka wypełniając swój ustawowy obowiązek postępuje niezgodnie z dobrymi obyczajami. Podstawą prawną opodatkowania dywidendy jest art. 30a ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.). Zgodnie z art. 30a ust. 1 pkt 4 od uzyskanych dochodów (przychodów), w tym z dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, pobiera się 19% zryczałtowany podatek dochodowy. Sąd podniósł, że zryczałtowany podatek, o którym mowa w ust. 1 pkt 4 pobiera się bez pomniejszania przychodu o koszty uzyskania. Podatek od dywidend ma postać tzw. podatku u źródła, jest on pobierany przez spółkę dokonującą wypłaty dywidendy, spółka ta występuje w charakterze płatnika podatku, a do poboru podatku dochodzi w momencie wypłaty dywidendy. W punkcie 3 uchwała nr 4 stanowi o wypłacie dywidendy przysługującej powodowi na konto sum depozytowych Sądu Rejonowego w S.. Sąd wskazał, że niesporne było, iż postanowieniem z dnia 19 lutego 2007 roku w sprawie II K 490/06 Sąd Rejonowy w S. II Wydział Karny zabezpieczył na mieniu oskarżonego W. M. wykonanie obowiązku naprawienia szkody pozwanej spółce poprzez zajęcie 47 udziałów i praw wynikających z tych udziałów w spółce (...). W jego ocenie powód nie wykazał, na czym miałyby polegać sprzeczność tej uchwały z dobrymi obyczajami. Zauważył przy tym, że o sposobie wykonania postanowienia decyduje Sąd Rejonowy w S.. W treści punktu 3 uchwały nr 4 wskazano (co pozwana podkreślała w toku procesu i czemu powód nie przeczył), że konto sum depozytowych, na które ma być wpłacana dywidenda, wskazał Sąd Rejonowy w S.. Rzeczą Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu nie jest badanie prawidłowości wykonywania postanowienia z dnia 19 lutego 2007 roku przez Sąd Rejonowy w S.. Nie budzi przy tym wątpliwości, że pozwana spółka jedynie wykonuje decyzje Sądu Rejonowego, czego wyrazem jest zaskarżona uchwała.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał przepisy art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku). Zgodnie z jego § 10 ust 1 pkt 21 rozporządzenia stawka minimalna za prowadzenie sprawy o uchylenie uchwały wspólników wynosi 360 zł, stawka maksymalna wynosi natomiast 2.160 zł. Mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie (w tym liczbę zaskarżonych uchwał, z których każda wymagała osobnego ustosunkowania się), a także uczestnictwo w rozprawie poza siedzibą spółki i miejscem zamieszkania pełnomocnika Sąd uznał, że uzasadnione jest przyznanie stronie pozwanej kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika w wysokości wyższej niż wynosząca 360 zł stawka minimalna, tj. w żądanej kwocie 1.017 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych za obie instancje. Jako żądanie ewentualne domagał się uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do rozpoznania w innym składzie oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Powód sformułowała następujące zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 246 § 3 k.s.h. przez całkowite pominięcie okoliczności, iż zaskarżone uchwały 1, 2, 3 i 4 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 05.04.2012 r. naruszają i uszczuplają prawa udziałowe powoda jako wspólnika, albowiem pomniejszają lub ograniczają w stopniu znacznym

przy zastosowaniu art. 191 §1 k.s.h. prawo wspólnika do udziału w zysku, a taka uchwała wymaga jednogłośnie wszystkich wspólników zgodnie z treścią art. 246 § 3 k.s.h.,

- poważnego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 246 § 3 k.s.h., a polegającego na całkowitym pominięciu w ustaleniach Sądu pierwotnego tekstu umowy Spółki z dnia 18.12.1989 r., a w szczególności §16 pierwotnej umowy Spółki wymagającej jednogłośnie głosowania głównych wspólników Spółki i w związku z tym błędnego przyjęcia, iż zaskarżone uchwały nr 1, 2, 3 i 4 mogły zapaść mimo sprzeciwu powoda (wspólnika),

- poważnego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 249 § 1 w zw. z art. 246 § 3 k.s.h. przez oczywiście błędne przyjęcie, iż uchwała Zgromadzenia Wspólników przeznaczająca 650 tys. złotych na fundusz rezerwowy i wyłączająca w związku z tym automatycznie tą część dochodu od podziału na dywidendy nie stanowi rażącego pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego i jest zgodna z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy fundusze własne spółki przekroczyły kwotę 4.400 tys. złotych, środki finansowe przekroczyły kwotę 8 mln złotych (wg sprawozdania finansowego i bilansu Spółki za rok 2011 sporządzonego przez stronę pozwaną) i tym samym pominięcie okoliczności, iż dalsze podnoszenie środków własnych w obrocie jest całkowicie zbędne, a służy wyłącznie pokrzywdzeniu wspólnika mniejszościowego,

- rażącego naruszenia art. 249 w zw. z art. 246 k.s.h. przez oczywiście błędne przyjęcie, iż przeznaczenie 20%, tj. 1/5 zysku spółki na nagrody dla członków zarządu nie jest rażącym naruszeniem dobrych obyczajów i pokrzywdzeniem wspólnika mniejszościowego, w sytuacji gdy za sam udział w posiedzeniach zarządu (nie za pracę) członkowie zarządu jako wspólnicy zastrzegli dla siebie wynagrodzenia w kwocie 18.500 zł i 16 tys. złotych, tj. łącznie 34.500 zł, co pomnożone przez 12 miesięcy daje kwotę 414 tys. zł, czyli w kwocie stanowiącej ponad 25% zysku Spółki nie stanowi pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego i naruszenia dobrych obyczajów.

- niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, a w szczególności braku zbadania pierwotnego tekstu umowy spółki, z którego wynika ponad wszelką wątpliwość, iż uchwały zgromadzenia wspólników zapadają jednogłośnie, co powoduje iż uchwała ograniczająca jakiegokolwiek prawa wspólnika nie może zapaść bez jego zgody,

- poważnego naruszenia (dotyczy uchwały nr 4) dodatkowo art. 17 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 24 ust. 5 i art. 301. a ust. 1 pkt. 4 i ust. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i całkowitego pominięcia okoliczności, iż dochodu z dywidendy i innych praw kapitałowych nie łączy się z innymi dochodami, a wobec powyższego termin płatności podatku przypada na 30 kwietnia roku następnego, a wobec powyższego uchwała o przekazaniu dywidendy należnej powodowi na rachunek sum depozytowych Sądu Rejonowego jest oczywiście wadliwa, jak i potrącenie pierwotne podatku w wysokości 19% od tej kwoty, albowiem do uiszczania podatku od dywidendy zobowiązuje w pierwszej kolejności podatnik a nie płatnik, a których to okoliczności Sąd orzekający I instancji w ogóle nie badał,

- rażącego naruszenia art. 896 w zw. z art. 900 i 910 k.p.c. przez przekazanie zamiast powoda podatku od dywidendy na konto Urzędu Skarbowego, z pominięciem powoda, mimo iż do tej czynności był zobligowany powód, ale dopiero w dacie 30 kwietnia kolejnego roku kalendarzowego,

- naruszenia art. 291 w zw. z art. 292 § 1 i 293 k.p.c. oraz w zw. z art. 752 k.p.c. przez zadysponowanie zamiast powoda o przekazaniu kwoty dywidendy na konto sum depozytowych Sądu, mimo iż kwota ta mogła być złożona na rachunek oszczędnościowy wysoko oprocentowany z zakazem dysponowania tymi środkami przez powoda.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd nie zbadał sprawy w zakresie zgodności z treścią art. 246 § 3 k.s.h. Przywołał posiłkowo pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03.04.2003r., sygn. IACa 1186/2002, zgodnie z którym w sytuacji, gdy dopłaty nie są przewidziane w umowie spółki, zmiana umowy polegająca na wprowadzeniu postanowienia przewidującego możliwość nakładania dopłat, wymaga jednogłośnie jako zmiana umowy zwiększająca świadczenia wspólników. Bez względu na sposób sformułowania postanowienia wprowadzającego do umowy spółki instytucję nie przewidzianą wcześniej w pierwotnym brzmieniu umowy, zawsze wymagana jest zgoda wszystkich wspólników, do których ta konstrukcja prawna się odnosi". Niezależnie od tego powód wskazał, że Sąd oparł rozstrzygnięcie na aktualnym tekście umowy Spółki, z całkowitym pominięciem tekstu

pierwotnego. Odnośnie §17 ust.2 umowy, skarżący podniósł, że przewiduje on możliwość przeznaczenia części zysku na określone w nim fundusze, nie stanowi natomiast takiego obowiązku. Powód przywołał § 12 umowy, zgodnie z którym uchwały Zgromadzenia Wspólników zapadają kwalifikowaną większością 51 udziałów za wyjątkiem pkt. g - ustalenie i wypłata wynagrodzeń lub tantiem dla wspólników. Jest natomiast rzeczą niewątpliwą, iż pomniejszenie zysku do podziału w każdym przypadku wpływa na wysokość wynagrodzeń i tantiem wspólników, a wobec powyższego uchwała taka musiałaby zapaść większością 80% udziałów. Wreszcie przepisy umowy Spółki nie mogą naruszać w żadnym przypadku tych przepisów k.s.h., które są przepisami iuris cogentis, a do takich niewątpliwie należy w szczególności przepis 246 § 3 k.s.h. Ten stanowi, że uchwała zwiększająca świadczenia wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. Tym samym w żadnym wypadku nie wolno było rozdysponować zyskiem netto na jakiegokolwiek fundusze bez zgody powoda. W ocenie skarżącego Sąd przeszedł do porządku dziennego nad okolicznością, że zarząd spółki przyznał sobie wynagrodzenie za udział w posiedzeniach zarządu w wysokości 18.500 zł i 16 tys. zł, razem 34.500 zł miesięcznie, co pomnożone przez 12 miesięcy w roku daje to kwotę 414 tys. złotych. Tym samym już przed podziałem wyłączył z zysku Spółki ponad 1/4 tego zysku z podziału na dywidendy. Stanowi to rażące naruszenie i pokrzywdzenie praw wspólnika mniejszościowego. Prowadzi to do sytuacji, w której wspólnik H. S. otrzymuje kwotę z tytułu nagrody w wysokości 168.161,54 zł, następnie otrzymuje kwotę 18.500 zł x 12 = 222 tys. złotych z tytułu udziału w posiedzeniach Zarządu (wszystko przed podziałem), a następnie otrzymuje kwotę blisko 300 tys. złotych z tytułu posiadanych udziałów. Skarżący, tj. powód wspólnik otrzymuje 1/3 tej kwoty i tego typu podział Sąd I instancji już uznaje za nienaruszający dobrych obyczajów. Jeżeli do powyższego się doda, iż to powód był założycielem Spółki i powód zapewniał jej rekordowe i nie pobite do dnia dzisiejszego zyski i dochody, to oczywistym jest iż zaskarżone uchwały rażąco naruszają dobre obyczaje i stanowią rażące pokrzywdzenie interesów wspólnika mniejszościowego.

Odnośnie uchwały nr 4 powód wskazał, że Sąd przeprowadził z pozoru długi i obszerny wywód dotyczący wadliwego rozumienia przez powoda naruszenia prawa w zakresie przekazywania jego dywidendy i podatku od dywidendy, jednakże pominął całkowicie podstawowe zasady i przepisy dotyczące zajęcia (zabezpieczenia) praw majątkowych. Powód w żadnym momencie nie przestaje być ich właścicielem. Zresztą brak jest uprawnień nawet po stronie Sądu do wyłączenia powoda z tych udziałów. Zabezpieczenie jak sama nazwa wskazuje jest z istoty swoje zarządzeniem tymczasowym na czas trwania procesu. Nie pozbawia powoda prawa własności, a jedynie nie dozwala mu na swobodne dysponowanie dywidendą z pominięciem Sądu Karnego (organu, który dokonał zabezpieczenia). Nie upoważnia w żadnym wypadku jakiegokolwiek osoby trzeciej do dysponowania jak właściciel zajętymi udziałami. Ponadto zgodnie z powołanymi przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dywidenda jest dochodem z kapitałów, który to dochód podlega wyłączeniu, tj. nie łączy się z innym dochodem i uiszcza się od tej dywidendy 19% podatek raz w roku w terminie do 30 kwietnia roku następnego za rok poprzedzający. Wobec powyższego strona pozwana bezprawnie przekazała, bez decyzji powoda, i bezprawnie zadysponowała jego środkami (przyznaną mu częścią dywidendy) w zakresie podatku dochodowego. To powód, a nie strona pozwana jest i uprawniony, i zobowiązany do uregulowania tego podatku.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powoda wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w II instancji. Wskazała, że w obszernym uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy dokładnie i precyzyjnie rozważył każdy z podniesionych przez powoda w pozwie zarzutów, stwierdzając w konkluzji, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia powództwa. Całkowicie chybione są uwagi powoda co do pierwotnego brzmienia umowy Spółki. Zaskarżone uchwały zapadły bowiem już po zmianie tej umowy, dokonanej jednomyślną uchwałą Wspólników. Tym samym jedynie wiążącym i adekwatnym dla oceny tej sprawy jest tekst jednolity umowy spółki obowiązujący w dacie podjęcia zaskarżonych uchwał. Niezrozumiałe są także uwagi powoda dotyczące funduszu nagród wobec oddalenia (prawomocnie) jego powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26.01.2010 r. w sprawie nagród rocznych dla członków zarządu w sprawie sygn. akt VIII GC 355/10 Sądu Okręgowego w Szczecinie. Za absurdalne pozwana uznała wywody powoda co do naliczania i płatności podatku dochodowego od dywidendy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przywołała w tym zakresie przepisy art.30a ust. 1 pkt 4 oraz art.41 ust.4 oraz art.41 ust.4d ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ponadto przekazywanie

kwoty jego dywidendy na konto sum depozytowych Sądu Rejonowego w S. wynika wprost z dyspozycji tegoż Sądu i kwestia ta nie leży w kompetencji ani pozwanej Spółki ani Sądu Okręgowego w Szczecinie. Oczywiście nieprawdziwe są twierdzenia powoda, jakoby to zarząd spółki „przyznał sobie” jakiekolwiek wynagrodzenie - wynagrodzenia te bowiem ustalane są przez Zgromadzenie Wspólników. Nie jest też prawdą stwierdzenie powoda, jakoby członkom Zarządu przyznaje się nagrody w wysokości 25% zysku. Zgodnie z przywoływaną już uchwałą Nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej Spółki z dnia 26.10.2010 r. wysokość nagrody rocznej dla członków Zarządu wynosi bowiem 20% kwoty zysku netto. Pozwana wskazała też, że powód otrzymuje jedynie dywidendę od włożonego do Spółki kapitału, proporcjonalnie do posiadanych udziałów, tak samo jak pozostali wspólnicy. Członkowie zarządu przyczyniają się do tego, aby spółka osiągnęła zysk, a powód jakakolwiek dywidendę otrzymał.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jedyną modyfikacją podstawy faktycznej odnosiła się do zapadłych po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie rozstrzygnięć w zakresie uchwał ustalających wysokość wynagrodzenia członków zarządu za udział w jego posiedzeniach, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Brak również podstaw do formułowania wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji zarówno przepisów prawa procesowego, jak też przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 249 k.s.h. i art. 246 k.s.h.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Powód bowiem w apelacji złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z załączonego do niej tekstu umowy spółki w pierwotnym brzmieniu. W jego ocenie Sąd I instancji rozstrzygając sprawę nie uwzględnił treści jej § 16. Zgodnie natomiast z tym postanowieniem umowy, w przypadku podejmowania uchwał przez wspólników wymagana była zgoda wszystkich wspólników. Wniosek ten przede wszystkim uznać należało za spóźniony. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Pomimo więc obowiązującej zasady apelacji pełnej (art. 382 k.p.c.) ustawodawca w znacznym stopniu ograniczył tzw. prawo nowości, czyli podnoszenia nowych twierdzeń, czy też dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. W rozważanej sprawie analiza akt prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powód ani w pozwie, ani w dalszych pismach procesowych w toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym nie podnosił kwestii związanych z wadliwym głosowaniem nad zaskarżonymi uchwałami utożsamianych z brakiem stosownych wielkości głosów. W żadnym też momencie postępowania nie podnosił kwestii wadliwego rozpatrywania zgodności uchwał z umową spółki w niewłaściwym brzmieniu. Przedstawiając zarówno nowe twierdzenia, jak i dowód na ich poparcie powód w jakikolwiek sposób nie wykazał zaistnienia przesłanek stosowania art. 381 k.p.c. Powód więc ani nie wykazał, by potrzeba taka zaistniała dopiero w ramach postępowania apelacyjnego, ani też, że wcześniejsze przedstawienie dowodu nie było możliwe. Analizując zarówno podstawy faktyczne powództwa, jak i jego podstawę prawną nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że potrzeba podniesienia zarzutu wadliwego, niezgodnego z umową spółki podjęcia uchwał była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Istniała ona od samego początku postępowania, a tym samym omawiana kwestia winna zostać przedstawiona już w pozwie. Odnosiła się ona do podstawowej przesłanki stosowania art. 249 k.s.h. tj. niezgodności uchwał z umową spółki. Powód nie wykazał również, że wcześniejsze przedstawienie dowodu nie było możliwe, że istniały w tym zakresie jakiekolwiek trudności, czy ograniczenia, że dokumentem tym nie dysponował, że istniały przeszkody, z powodu których mógł to uczynić dopiero w apelacji.

Niezależnie od tego w ocenie Sądu Apelacyjnego nowy dowód był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Wprawdzie pierwotny tekst umowy (z dnia 18 grudnia 1989 r.) w § 16 rzeczywiście przewidywał jednogłośne

podejmowanie uchwał zgromadzenia wspólników w głosowaniu jawnym, jednakże do akt sprawy przedłożony został jednak tekst jednolity umowy spółki z dnia 26 lutego 2010 r. (karty 95 – 100 akt), który nie zawiera już przywoływanego przez skarżącego postanowienia, a kwestia trybu podejmowania uchwał uregulowana została w odmienny sposób. Dowód ten był rozstrzygający dla oceny zarzucanej niezgodności uchwał z jej treścią. Należy zaznaczyć, że uchwały objęte pozwem podjęte zostały w dniu 5 kwietnia 2012 r. Oznacza to, że dla ich oceny właściwe były postanowienia umowy spółki obowiązujące w tej właśnie dacie. Tym samym pierwotna treść umowy spółki z dnia 18 grudnia 1989 r. nie miała znaczenia. Podkreślenia wymaga, że wadliwie sformułowany został w tym kontekście zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który odnosi się do oceny dowodów. Nie sposób natomiast zarzucić sądowi wadliwej oceny dowodów w sytuacji, w której określonego dowodu nie dopuścił, a tym samym nie poddał w ogóle ocenie.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast wnioski dowodowe odnoszące się do zapadłego już po wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2012 r. wraz z uzasadnieniem (karty 297 – 304 akt) oraz przedstawionego wraz z piśmie procesowym powoda z dnia 21 sierpnia 2013 r. wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 marca 2013 r. wraz z uzasadnieniem (karty 344 – 354 akt). Modyfikowały one podstawę faktyczną o okoliczność związaną z uchYLENIEM uchwał wspólników pozwanej spółki nr 9 i 12 z dnia 21 marca 2011 r. w sprawie uchwalenia wysokości wynagrodzenia członków zarządu wspólników tej spółki za udział w posiedzeniach zarządu. Argumentacja odnosząca się do pobierania tych wynagrodzeń oprócz nagród i dywidendy stanowiła podstawę uznania zaskarżonych uchwał za sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszającymi interesy wspólnika mniejszościowego.

Za spóźnione, z tożsamyh przyczyn, co wymienione wcześniej uznać należało twierdzenia powoda odnoszące się do sprzeczności zaskarżonych uchwał z § 12 umowy spółki w brzmieniu obowiązującym w dacie ich podejmowania. Zgodnie z tym postanowieniem umowy spółki uchwały zgromadzenia wspólników zapadają kwalifikowaną (bezwzględna większość 51 udziałów z wyjątkiem spraw enumeratywnie w tym paragrafie wymienionych wymagających większości 80 udziałów, wśród których wymieniono kwestie ustalania wynagrodzeń lub tantiem dla wspólników. Ponownie analiza pozwu i dalszych pisma procesowych wskazuje na brak podniesienia tego rodzaju zarzutów aż do daty wniesienia apelacji. W tym zakresie nie pojawiła się jakakolwiek argumentacji. Także w tym przypadku powód nie sprostał obowiązkowi wykazania ani potrzeby podniesienia nowych twierdzeń dopiero w apelacji, ani braku takiej możliwości aż do zaskarżenia wyroku. Zaistniały więc przesłanki do ich pominięcia. Niezależnie jednak od tego, nie sposób uznać, że kwalifikowana większość określona w § 12 pkt. 9 umowy spółki znajdowała zastosowanie do uchwał objętych żądaniem chyleń. Kwestia ta omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia. Oczywiście jest przy tym, że nie odnosiła się ona do uchwały nr 1 w sprawie przeznaczenia części zysku na fundusz rezerwowy, jako nie dotyczącej w ogóle kwestii czy to wynagrodzeń, czy to tantiem.

Zupełnie pozbawiony podstaw okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 246 § 3 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem uchwała dotycząca zmiany umowy spółki, zwiększająca świadczenia wspólników lub uszczuplająca prawa udziałowe bądź prawa przyznane osobiście poszczególnym wspólnikom, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy. Nie ulega wątpliwości, że bez zgody wspólnika, którego dotyczą zmiany polegające na spowodowaniu jego gorszego położenia, uchwały takiej ważnie nie można podjąć. Obowiązki udziałowe mogą być zwiększone poprzez zwiększenie świadczeń wspólników. Nie są więc objęte tą normą te wszystkie obowiązki, które nie mają charakteru świadczeń, a więc te które nie wiążą się bezpośrednio z dostarczaniem spółce wartości majątkowych (jednorazowych lub wielokrotnych) lub niemajątkowych. Również przyznane prawa udziałowe i osobiste, zarówno w pierwotnej umowie spółki, zmienionej umowie, nabyte prawa udziałowe w obrocie wtórnym, są przypisane do udziałów bądź osoby tak długo, jak długo spółka nie doprowadzi do skutecznej zmiany umowy (prawa udziałowe i osobiste) bądź w wyniku zbycia wszystkich udziałów nie wygasną prawa osobiste wspólnika. Skuteczne „odebranie” przywilejów lub nałożenie obowiązku świadczeń może się dokonać tylko w wyniku zmiany umowy spółki, a więc większością 2/3 głosów z jednoczesną zgodą na stosowne zmiany wspólników, których to dotyczy.

Podkreślana jest przy tym w orzecznictwie restrykcyjna ocena sytuacji, w których omawiany przepis znajdzie zastosowanie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawiony w apelacji pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach

zawarty w wyroku z dnia 3 kwietnia 2003 r. (I ACa 1186/02, OSA 2004, z. 8, poz. 24), a odnoszący się do podjęcia uchwały w zakresie dopłat wspólników nie przewidzianych wcześniej w umowie spółki. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W żadnym przypadku zaskarżone uchwały nie odnoszą się do dopłat, a za takie nie mogą zostać uznane ograniczenia dywidendy będące skutkiem przeznaczenia części zysku na określone w umowie spółki fundusze. Co jednak najistotniejsze brak jakichkolwiek podstaw do uznania, że w rozważanej sprawie w ogóle zaistniały przesłanki stosowania art. 246 § 3 k.s.h. Żadna bowiem z podjętych przez wspólników na zgromadzeniu w dniu 5 kwietnia 2012 r. uchwał nie dotyczy zmiany umowy spółki. Tym samym nie odnoszą się do nich warunki w tym przepisie określone. Należy przy tym zaznaczyć, że sama konstrukcja zarzutu sformułowanego w apelacji jest wadliwa, albowiem powód powołuje się na naruszenie przez wspólników art. 246 § 3 k.s.h. poprzez zastosowanie innego przepisu tj. art. 191 k.s.h. Musiałoby to prowadzić do wniosku, że sam ustawodawca zawarł regulację pozostającą w sprzeczności z inną, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 249 § 1 k.s.h. poprzez ustalenie, że uchwała nr 1 dotycząca przeznaczenia zysku w kwocie 650.000 zł na pokrycie funduszu rezerwowego nie prowadzi do pokrzywdzenia mniejszościowego wspólnika, a ponadto nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Jak zasadnie wskazał Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wspomniana regulacja zawiera przesłanki uchylecia uchwały wspólników, które muszą zostać spełnione kumulatywnie. Oznacza to, że powód winien w niniejszym procesie wykazać, że uchwały pozostają w sprzeczności z postanowieniami spółki lub też z dobrymi obyczajami i jednocześnie albo krzywdzą mniejszościowego wspólnika albo godzą w interesy spółki. Powód obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie nie sprostał.

Przede wszystkim nie sposób uznać, że uchwała nr 1 pozostaje w sprzeczności z umową spółki. W § 17 ust. 1 umowy wspólnicy wprost przewidzieli możliwość tworzenia funduszu rezerwowego (oprócz niego przewidziano fundusz nagród, fundusz socjalny, i reprezentacyjny). Jednocześnie w ustępie drugim zawarli postanowienie, zgodnie z którym uchwałą zgromadzenia wspólników zysk netto spółki może być przeznaczony do wysokości 60% na zasilenie tych funduszy. Zapisy te pozostają w zgodzie z przepisem art. 192 k.s.h.. Stanowi on, że kwota przeznaczona do podziału między wspólników nie może przekraczać zysku za ostatni rok obrotowy, powiększonego o niepodzielone zyski z lat ubiegłych oraz o kwoty przeniesione z utworzonych z zysku kapitałów zapasowego i rezerwowych, które mogą być przeznaczone do podziału. Kwotę tę należy pomniejszyć o niepokryte straty, udziały własne oraz o kwoty, które zgodnie z ustawą lub umową spółki powinny być przekazane z zysku za ostatni rok obrotowy na kapitały zapasowy lub rezerwowe. Z bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 2011 r. (karta 140 akt) oraz rachunku zysków i strat za rok 2011 (karta 141 akt) wynika jednoznacznie, że spółka osiągnęła zysk w kwocie 1.681.615,40 zł. Oznacza to, że na fundusze wymienione w § 17 mogła zostać przeznaczona łącznie kwota 1.008.969,24 zł. Jak wynika z treści wszystkich zaskarżonych uchwał nie została ona przekroczona. Na fundusz nagród przeznaczony został zysk w kwocie 336.323,08 zł, a na fundusz reprezentacyjny w kwocie 13.676,92 zł. Łącznie z kwotą przeznaczoną na fundusz rezerwowy otrzymujemy sumę 1.000.000 zł. Mieści się więc ona w wartości określonej przez wszystkich wspólników w umowie spółki. Nie można w tych okolicznościach uznać, że jest z nią sprzeczna. Powód nie wykazał również, by uchwała przeznaczająca kwotę 650.000 zł na fundusz rezerwowy godziła w dobre obyczaje. Nie sposób przyjąć, że same utworzenie funduszu rezerwowego, czy też czy też przeznaczenie określonych kwot z zysku na ten fundusz, co do zasady, nie mieści się w normach obiektywnie rozumianej uczciwości kupieckiej, nie wyczerpuje przesłanek aprobowanych w działalności gospodarczej zachowań, nie wpływa pozytywnie na funkcjonowanie spółki, na jej zabezpieczenie w sytuacji kryzysowej, czy też w przypadku wystąpienia negatywnych zjawisk gospodarczych, czy też wystąpienia konieczności poniesienia dodatkowych, a nie przewidzianych wydatków. Taka więc ocena skarżącego jest nieuprawniona.

Nie została w rozważanej sprawie spełniona również kolejna niezbędna przesłanka uchylecia uchwały, a mianowicie godzenie w interesy spółki. Przesłanka ta musi być rozumiana szeroko. Godzenie więc w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1269/12, LEX nr 1289471). Uchwała

godzi w interesy spółki także w tych sytuacjach, gdy zapewnia ochronę interesów wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 158/09, OSNC 2010, w którym podkreślono, że interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie spółki). Godzeniem w interesy spółki może okazać się uchwała, która spowoduje swą treścią zerwanie więzi kooperacyjnych z klientami, obniżenie ich zaufania, ujawnienie tajemnic kooperantów itd. Te wszystkie uchwały, które nawet pośrednio przez naruszenie czyichś interesów powodują naruszenie interesów spółki, objęte są normą art. 249 k.s.h. Konieczne jest przy tym uwzględnienie całokształtu związanych z tym okoliczności konkretnego przypadku, w tym również ekonomiczną sytuację spółki w chwili podejmowania zaskarżonych uchwał. Nie sposób uznać by tak rozumiany interes spółki została poprzez podjęcie uchwały nr 1 naruszony. Przeciwnie wzmacnia on sytuację ekonomiczną spółki, zwiększa stabilność jej funkcjonowania, czyni bardziej odporną na niekorzystne tendencje mogące wystąpić na rynku, w tym dekoniunkturę, która w szczególności zwiększa zapotrzebowanie na środki obrotowe. Odpowiedni fundusz rezerwowy w większym stopniu umożliwi podjęcie decyzji inwestycyjnych w przypadku takiej potrzeby. Wreszcie wzmacnia ona pozycję rynkową spółki, wpływa na jej wizerunek, co przekładnia się w końcowych rozrachunku na końcowy efekt finansowy. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że wszyscy wspólnicy konstruując umowę spółki sami zgodnie określili nie tylko możliwość utworzenia funduszu rezerwowego, ale ustalili poziom kwotowy, na jakim może to nastąpić, który w pewnym zakresie również musi być uwzględniany przy ocenie działania w zgodzie z interesem spółki.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się również okoliczności, które świadczyłyby, że wspólnicy poprzez podjęcie uchwały o przeznaczeniu części zysku na fundusz rezerwowy zmierzali do pokrzywdzenia wspólnika. Nie można przyjąć, że uchwała będzie podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika, gdy jedynie jej treści on nie akceptuje lub gdy sprawia mu ona przykrość. W odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, a nie celowym - w sytuacji pokrzywdzenia wspólnika uchwała taka musi być podjęta z wyraźną wolą pokrzywdzenia. W wyroku z dnia 7 grudnia 1993 r. (I ACr 805/93, OSA 1994, z. 4, poz. 18) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że działanie w celu pokrzywdzenia wspólnika musi być działaniem umyślnym na jego szkodę, bowiem samo wykazanie możliwości powstania szkody nie spełnia przesłanek z art. 249 k.s.h. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2001 r. (I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31), zgodnie z którą „uchwała zgromadzenia wspólników może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia”. Dla ustalenia istnienia zamiaru w postaci pokrzywdzenia wspólnika w przypadku tego typu uchwał konieczne jest przede wszystkim uwzględnienie sytuacji ekonomicznej spółki oraz koniunktury na rynku w chwili podejmowania uchwały, z uwzględnieniem także wiarygodnych prognoz ekonomicznych dotyczących okresu po podjęciu uchwały. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2009 r. (sygn. akt II CSK 522/08, LEX nr 494003) wskazał, że uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 91/09, w wyroku z dnia 21 maja 2010 r., sygn. akt II CSK 564/09, niepubl., czy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 407/12, niepubl.).

Oczywiście rację ma skarżący wskazując, że umowa spółki wyłącznie zawiera kompetencję do utworzenia funduszu rezerwowego nie nakładając na wspólników takiego obowiązku. W każdym więc przypadku kolejne uchwały winny być poddawane odrębnej ocenie pod kątem ewentualnego spełnienia przesłanek wskazanych w art. 249 k.s.h. Argumentacja skarżącego sprowadzała się do tego, że fundusze własne spółki według sprawozdania finansowego za 2011 r. przekroczyły kwotę 4.400.000 zł, natomiast środki finansowe 8.000.000 zł, co miało stanowić podstawę wnioskowania o zbędności przeznaczania części zysku na ten fundusz. Kwoty takie rzeczywiście wynikają z bilansu spółki sporządzonego na dzień 31 grudnia 2011 r. (karty 140 akt). Same jednak tylko proste, matematyczne ich zestawienie nie może być dla oceny w tym względzie wystarczające. Należy zwrócić uwagę, co zdaje się umknęło uwadze skarżącego, że przychody w spółce za 2011 r. według rachunku zysków i strat (karta 141 akt) zamknęły się

kwotą 148.990,09 zł, a koszty działalności operacyjnej kwotą 147.186.225,40 zł. W zestawieniu z takimi obrotami sama wysokość zarówno funduszków własnych, jak i kwoty przeznaczonej na zasilenie funduszu rezerwowego musi zostać oceniona w odmiennym świetle. Podkreślenia wymaga, że analiza bilansu spółki sporządzonego na dzień 31 grudnia 2011 r. w części odnoszącej się do jej pasywów wskazuje, że wysokość samych zobowiązań krótkoterminowych zamykała się kwotą 4.751.873,29 zł. Oznacza to, że przekracza ona całość funduszków własnych spółki. Nie można przy tym zapominać, że w kwocie 8.000.000 zł obejmującej środki finansowe mieści się właśnie wypracowany zysk, a tym samym uwzględniać należałoby wyłącznie różnicę, a nie całą kwotę. Dla oceny w tym zakresie nie bez znaczenia jest okoliczność, że zmniejszenie zysku do podziału dotyczy wszystkich współników, co już same w sobie przeczy stanowisku powoda o działaniu pozostałych współników na jego niekorzyść. Każdy z nich bowiem otrzymał kwotę zysku mniejszą o środki przeznaczone na fundusz rezerwowy. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji istniejącego i to bardzo silnego konfliktu pomiędzy współnikami. Co istotne, z § 17 ust. 1a umowy spółki wynika jednoznacznie, że fundusz rezerwowy tworzony jest w trzech celach, a więc nie tylko aby pokryć ewentualne straty, ale także w celu pokrycia wydatków inwestycyjnych, czy też pokrycia wydatków nieprzewidzianych. W tym też kontekście oceniać należałoby decyzję wyrażoną w zaskarżonej uchwale. Same więc kwoty wynikające z bilansu nie mogą zostać uznane za przesadzającą o krzywdzącym charakterze uchwały. W rozważanej sprawie poza jakąkolwiek akcją dowodową powoda, pomimo takiego obowiązku wynikającego z treści art. 6 k.c. pozostały powyższe okoliczności. Powód winien wykazać, że zamiarem współników było jego pokrzywdzenie, pomimo obiektywnie nieistniejącej potrzeby przeznaczenia części zysku na fundusz rezerwowy. Nie zostały przedstawione dowody pozwalające na ocenę zamierzeń inwestycyjnych spółki, czy ewentualnie zaistnienia takiej konieczności, sytuacji na rynku w którym działa, jej pozycji na rynku, zagrożeń związanych z funkcjonowaniem spółki, pełną strukturą jej zobowiązań, pojawieniem się lub nie ewentualnych wydatków, których współnicy nie przewidzieli. W niniejszej sprawie Sąd nie dysponował danymi pozwalającymi w ogóle kwestie te ocenić. Budowanie wniosku o pokrzywdzeniu współnika mniejszościowego tylko na okoliczności, że spółka wypracowała zysk i posiada określoną wielkość funduszków własnych jest nieuprawnione.

Podzielić należy również przedstawioną przez Sąd I instancji ocenę uchwały nr 2 dotyczącej przeznaczenia kwoty 366.323,08 zł na fundusz nagród oraz wypłaty każdemu z członków zarządu nagrody w wysokości po 168.161,54 zł. Nie można także w tym przypadku uznać, że jej podjęcie wypełniało przesłanki określone w art. 249 k.s.h. uzasadniające uchylenie uchwały. Nie może ona zostać uznana za sprzeczną z umową spółki z przyczyn przedstawionych już wcześniej. § 17 ust. 1d umowy, jak wspomniano przy omawianiu uchwały nr 1, przewidywał utworzenie funduszu nagród. Jednocześnie część zysku, jaka na ten fundusz została przeznaczona mieści się w kwocie określonej przez samych współników jako górna granica. Rację ma przy tym Sąd Okręgowy wskazując, że zapis umowy, zgodnie z którym fundusz nagród służy wypłacie nagród dla szczególnie wyróżniających się pracowników w żadnym przypadku nie wykluczał możliwości przyznania takich nagród członkom zarządu w sytuacji, w której są oni zatrudnieni w spółce na podstawie umowy o pracę. Nie można też podzielić stanowiska skarżącego upatrującego sprzeczności uchwały z postanowieniami § 12 umowy spółki określającymi zasady głosowania na zgromadzeniu współników. Przede wszystkim zarzut ten, w świetle normy art. 381 k.p.c. okazał się spóźniony. Podniesiony został bowiem dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Podobnie jak w przypadku spóźnionych dowodów i zarzutów omówionych wcześniej potrzeba jego przedstawienia istniała od samego początku postępowania jako dotyczącego podstawowej przesłanki uchylenia uchwały. Nie zostały też zaprezentowane, nie mówiąc już o wykazaniu, jakiegokolwiek okoliczności, z których wynikałoby, że jego wcześniejsze podniesienie nie było możliwe. Już więc tylko z tych powodów nowy zarzut nie mógł zostać uwzględniony. Wspólnicy w § 12 umowy spółki ustanowili zasadniczy tryb głosowania nad uchwałami stanowiąc, że zapadają one kwalifikowaną (bezwzględną) większością 51 udziałów. Jednocześnie w dalszej części tego paragrafu wymienione zostały przypadki, w których dla skutecznego podjęcia uchwał wymagana jest większość 80 udziałów. W § 12 pkt g znalazł się zapis zgodnie z którym do tej kategorii spraw należy ustalanie i wypłata wynagrodzeń lub tantiem współników. W ocenie Sądu, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, nie znajduje on w ogóle zastosowania do uchwały nr 2. Oczywiście jest, że zaskarżona uchwała w żadnej części nie odnosiła się tak do ustalenia wynagrodzenia współników, jak i do jego wypłaty. Wyraźnego bowiem rozróżnienia wymaga wynagrodzenie jako stały, ustalony w umowie ekwiwalent za świadczoną pracę od mającej charakter uznaniowy i w żadnym przypadku nie stałej tak co do zasady, jak i wysokości nagrody. Nie można też uznać, że uchwała odnosi się do ustalania, czy też wypłaty na rzecz współników tantiem. Te bowiem również różnią się od nagrody, albowiem (oczywiście poza funkcjonowaniem

tego pojęcia w ramach prawa autorskiego) odnoszą się do sytuacji, w której jeszcze przed wypracowaniem zysku podjęta zostaje decyzja o przeznaczeniu jego części do wypłaty dla pracownika w wysokości ustalonej przez strony, oczywiście w przypadku jego pojawienia się, spełniając przy tym swoją funkcję motywacyjną. Stąd też odrębne funkcjonowanie pojęcia wynagrodzenia, tantiemy i nagrody. Takiej natomiast treści uchwała nr 2 nie zawiera. Odnosi się ona wprost i jednoznacznie wyłącznie do kwestii nagród. Podkreślenia przy tym wymaga, że w sprawie nie zostały przedstawione dowody (a Sąd wobec braku tego rodzaju zarzutu kwestii tej nie badał), z których wynikałoby, że strony umowy spółki, czyli wspólnicy pojęciu temu nadali odmienne znaczenie, czy też je rozszerzyli także na nagrody. Nie można więc budować tak dalekich analogii, jak czyni to powód, albowiem ostatecznie każda z uchwał odnoszących się do ustalania lub wypłacania na rzecz wspólników jakichkolwiek świadczeń pieniężnych mieściłaby się w tym pojęciu. Co istotne jako wyjątek od ustalonej przez wspólników reguły postanowienia te winny być interpretowane ściśle. Ostatecznie więc w ocenie Sądu Apelacyjnego podjęta uchwała nie pozostawała w sprzeczności z postanowieniami spółki w szczególności jej § 12 oraz 17.

Niezasadny okazał się również zarzut wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy normy przepisu art. 249 k.s.h. poprzez brak ustalenia, że uchwała nr 2 narusza dobre obyczaje. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą, którą określać należy przy zastosowaniu kryteriów właściwych dla oceny zasad powszechnej obyczajowości. Należy jednak pamiętać, że regulacja zawarta w komentowanym przepisie nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, a więc skierowanego na zewnątrz, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami, co oznacza uwzględnienie nie tylko zasad uczciwego postępowania, ale także lojalność spółki wobec wspólników. Dobre obyczaje możemy wiązać także z tzw. dobrymi praktykami. Określone zachowania mogą mieścić się co prawda w granicach prawa, to jednak mogą wykraczać poza dobre obyczaje. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Regulacja zawarta w art. 249 § 1 k.s.h. modyfikuje postanowienia art. 58 § 2 k.c. przez to, że wprowadza termin „dobre obyczaje” w miejsce „zasad współżycia społecznego”, a także traktuje mniej surowo naruszenie dobrych obyczajów i umowy spółki niż naruszenie ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 84/12, niepubl.).

W rozważanej sprawie istota zagadnienia sprowadza się do dopowiedzi na pytanie, czy godziwe jest przyznanie członkom zarządu nagród w kwotach wskazanych w uchwale. Co do zasady przyznawanie nagród poza otrzymywanym wynagrodzeniem nie sprzeciwia się tym zasadom. Niewątpliwie stanowi poza samym wynagrodzeniem element motywacyjny dla pracownika, pozwala na wykorzystanie w pełni jego zaangażowania, stanowi element docenienia pracownika, wiąże efekt osiągnięty przez spółkę z własnym efektem ekonomicznym pracownika, w tym również członka zarządu. W konsekwencji zarówno ustalenie funduszu nagród, jak i późniejsza wypłata środków na nim zgromadzonych w prawidłowo funkcjonującej spółce sprzyja właściwemu jej rozwojowi opierając się na pełnym zaangażowaniu i wykorzystaniu możliwości pracowników. W żadnym więc przypadku nie może zostać uznana za naruszającą dobre obyczaje. Takiej też oceny dokonać należy odnośnie tej konkretnej uchwały. Nie można też uznać, by godziła w interesy spółki. Powód w toku postępowania nie przedstawił dowodów, z których wynikałoby, że zarówno wysokość funduszu nagród, jak i wypłata z niego kwot dla członków zarządu w jakikolwiek sposób wpływa niekorzystnie na wewnętrzną sytuację spółki, że w wykonaniu tej uchwały dojdzie do zachwiania jej finansów, do wstrzymania, czy utrudnienia działalności, zaniechania inwestycji, czy wystąpienia jakiegokolwiek innego negatywnego skutku zarówno w sferze finansowej, jak i organizacyjnej. Nie zostało też wykazane, by w jakikolwiek sposób wpłynęła na wizerunek firmy, by skutkowałą ograniczeniem klientów, pozycji na rynku itd. Analiza przedstawionych w toku postępowania wyników finansowych temu przeczy.

Brak również podstaw do uznania, że podjęta przez wspólników uchwała zmierzała do pokrzywdzenia mniejszościowego wspólnika. Powód formułując swoje zarzuty wskazywał na wyliczenia, których wynikiem było uznanie, że uwzględniając wynagrodzenie za pracę, wynagrodzenie za udział w posiedzeniach zarządu oraz przyznane i wypłacone nagrody pozostali wspólnicy będący jednocześnie członkami zarządu otrzymują w stosunku do niego z wypracowanego zysku znacznie większe kwoty. Wypłacana bowiem na jego rzecz dywidenda faktycznie w tych okolicznościach stanowi 1/3 kwot otrzymywanych przez pozostałych wspólników. Oczywiście taką sytuację co do

zasady można uznać za mogącą wypełniać przesłanki uchylenia uchwały, jednakże w rozważanej sprawie sytuacja taka nie zaistniała. W pierwszej kolejności wskazać należy, że sam powód przedstawił wyroki Sądu Okręgowego w Szczecinie i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, z których wynika, że uchylone zostały uchwały nr 9 i 12 przewidujące przyznanie członkom zarządu wynagrodzeń za udział w posiedzeniach zarządu. W tej więc sytuacji środki finansowe jakie otrzymali za działalność w roku 2011 sprowadzają się do wynagrodzenia za pracę oraz właśnie nagród. Nie można uznać, by zarówno sama okoliczność przeznaczenia części zysku na fundusz nagród, a następnie jego rozdysponowanie miało na celu pokrzywdzenie powoda. Sąd apelacyjny nie dostrzega powodów, dla których w sytuacji wypracowania zysku na poziomie 1.681.615,40 zł nagrody nie miałyby zostać przyznane. Rację ma przy tym Sąd wskazując, że jest to największy zysk od 2004 r. i to osiągnięty w trudnym okresie. Z bilansów, rachunków zysków i strat dołączonych do akt sprawy (karty 110, 113 – 142 akt), a także zestawienia zysku za lata 1997 – 2011 (karta 143 akt) wynika, że poza latami 2006 – 2007 ulegał on zwiększeniu. Szczególna dynamika dotyczy roku 2010 i właśnie 2011 kiedy wzrósł on dwukrotnie z poziomu 613.360,38 zł w 2008 r. do kwoty właśnie 1.681.615,40 zł w 2011 r. W tej sytuacji brak podstaw do uznania, że nagrody są niezasadne, że ich ustalenie i wypłacenie zmierza wyłącznie do dokonania na rzecz wspólników będących członkami zarządu nieuzasadnionych przysporzeń, przy ominięciu regulacji odnoszących się do wypłaty dywidendy. Niewątpliwie stanowią one właściwy ekwiwalent i docenienie prac członków zarządu. Uzasadnione są efektami ich działalności. Należy w tym miejscu powtórzyć, że wspólnik powołujący się na przesłankę uchylenia uchwały w postaci jego pokrzywdzenia winien wykazać, że pozostali wspólnicy działali z takim zamiarem. Ocena w tym zakresie nie jest możliwa bez przedstawienia dowodów (obowiązek w tym zakresie ciążył na powodzie), z których wynikałoby, że zarówno same przyznanie nagród, jak i ich wysokość nie są usprawiedliwione nakładem pracy członków zarządu, nie są uzasadnione ich zaangażowaniem, rzeczywistą ilością obowiązków, albo też że wysokość przyznanych kwot jest w tym zakresie nieproporcjonalna. Same matematyczne zestawienie, a do tego wyłącznie sprowadzało się stanowisko powoda nie jest wystarczające dla uznania, że zamiarem wspólników było pozbawienie go części zysku właśnie poprzez przeznaczenie jego części na wypłatę nieuzasadnionych nagród. Nie można niemal automatycznie, tylko poprzez porównanie kwot uzyskanych przez poszczególnych wspólników budować tak daleko idących wniosków. Podobnie nie można niejako automatycznie, bez wykazania zaistnienia dodatkowych okoliczności uznawać, że akurat 20% zysku przeznaczonego na określony fundusz tylko z racji takiej właśnie wysokości decydować będzie o pokrzywdzeniu mniejszościowego wspólnika. Zasadnie przy tym podkreślił Sąd I instancji, że kwoty otrzymywane przez powoda są wynikiem wyłącznie jego zaangażowania kapitałowego w spółce. Pozostali natomiast wspólnicy, poza takim zaangażowaniem świadczą na jej rzecz pracę, prowadzą jej sprawy, realizują i nadzorują jej bieżącą działalność. Stąd też rozgraniczyć należy dywidendę, jako wynagrodzenie z tytułu kapitałowego uczestnictwa w spółce oraz wynagrodzenie, jako odnoszące się do osobistego uczestnictwa w działalności spółki. To te starania umożliwiają osiągnięcie zysku przeznaczanego przecież również dla powoda. Powód natomiast, co w sprawie nie było sporne żadnej pracy na rzecz spółki nie realizuje. Nie można więc samą okolicznością otrzymywania dywidendy uzasadniać braku podstaw do przyznania członkom zarządu nagród. Są to dwie odrębne kwestie. Należy przy tym zaznaczyć, że sami wspólnicy zawierając postanowienia § 17 umowy spółki w pewien sposób sami określili granice poza którymi tworzenie, czy wypłaty z określonych funduszy będą uznane nie uzasadnione. Ponadto kwestia wysokości funduszu nagród objęta została odrębną uchwałą wspólników (uchwała nr 2 podjęta w dniu 26 października 2010 r. - karty 101 – 108 akt). Zgodnie z nią wysokość nagrody rocznej dla członków zarządu wynosiła 20% zysku netto spółki za dany rok obliczeniowy (dla każdego z członków zarządu po 10%) pod warunkiem, że zysk ten nie będzie niższy niż 150.000 zł. Co istotne uchwała ta została przez powoda zaskarżona na podstawie art. 249 k.s.h., jednakże powództwo zostało oddalone, co oznacza, że dokonana została weryfikacja jej postanowień pod kątem zaistnienia przesłanek określonych w tej regulacji (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2011 r., sygn. akt VIII GC 355/10 – karta 11 akt oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt I ACa 668/11 – karta 11 verte akt). Tym samym nie została wyeliminowana z obrotu prawnego. Nie można przy tym nie zauważyć, że zaskarżona w niniejszym postępowaniu uchwała posiada w stosunku do uchwały z dnia 26 października 2010 r. wyłącznie charakter wykonawczy odzwierciedlając dokładnie jej postanowienia. W istocie więc powód poprzez zaskarżenie uchwały nr 2 objętej pozwem zmierza do poddania ponownej weryfikacji wcześniej zaskarżonej uchwały, co jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Niezasadne okazały się zarzuty odnoszące się do uchwały nr 4 dotyczącej dywidendy. W zasadniczej części stanowi ona prostą konsekwencję uchwał wcześniejszych określając cześć zysku przeznaczoną do wypłaty dla wspólników. Stąd też aktualna pozostaje przedstawiona wyżej argumentacja w kontekście jej zgodności z postanowieniami umowy spółki, zgodności z dobrymi obyczajami, a także argumentacja przemawiająca za uznaniem, że nie godzi ona w interesy spółki i je ma na celu pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sąd I instancji odnośnie braku podstaw do analizowania w ramach niniejszego procesu kwestii sposobu realizacji postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia, nawet, gdyby był dla powoda krzywdzący. Ocena ta wykracza poza przesłanki uchylenia uchwały określone w art. 249 k.s.h. Nie ma więc w tym miejscu powielania tożsamej argumentacji. Niesporne bowiem w sprawie było, że postanowieniem z dnia 19 lutego 2007 roku w sprawie II K 490/06 Sąd Rejonowy w S. zabezpieczył na mieniu oskarżonego W. M. wykonanie obowiązku naprawienia szkody pozwanej spółce poprzez zajęcie 47 udziałów i praw wynikających z tych udziałów w spółce (...). Oczywiście można się zgodzić ze skarżącym, że dysponując samodzielnie kwotą dywidendy mógłby ją w lepszy sposób wykorzystać bez rozporządzania nią. Okoliczność ta jednak nie miała dla oceny uchwały jakiegokolwiek znaczenia.

Niezasadny okazał się również zawarty w apelacji zarzut odnoszący się do naruszenia przez Sąd Okręgowy regulacji art. 17 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 24 ust. 6 i art. 30 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.). W jego ocenie postanowienia uchwały nr 4 w części, a jakiej przewidują wypłatę dywidendy udziałowcom, po potrąceniu podatku, proporcjonalnie do posiadanych udziałów, w ciągu 30 dni od daty podjęcia uchwały jest sprzeczna z tym regulacjami. Zgodnie z art. 30a ust. 1 pkt. 4 tej ustawy, od uzyskanych dochodów (przychodów) pobiera się 19% zryczałtowany podatek dochodowy, z zastrzeżeniem art. 52a z dywidend i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych. Jednocześnie art. 41 ust 1. Stanowi, że osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, osoby prawne i ich jednostki organizacyjne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które dokonują świadczeń z tytułu działalności, o której mowa w art. 13 pkt 2 i 4-9 oraz art. 18, osobom określonym w art. 3 ust. 1, są obowiązane jako płatnicy pobierać, z zastrzeżeniem ust. 4, zaliczki na podatek dochodowy, stosując do dokonywanego świadczenia, pomniejszonego o miesięczne koszty uzyskania przychodów w wysokości określonej w art. 22 ust. 9 oraz o potrącone przez płatnika w danym miesiącu składki, o których mowa w art. 26 ust. 1 pkt 2 lit. b, najniższą stawkę podatkową określoną w skali, o której mowa w art. 27 ust. 1. Co jednak najistotniejsze zgodnie z ust. 4 tego artykułu płatnicy, o których mowa w ust. 1, są obowiązani pobierać zryczałtowany podatek dochodowy od dokonywanych wypłat (świadczeń) lub stawianych do dyspozycji podatnika pieniędzy lub wartości pieniężnych z tytułów określonych w art. 29, art. 30 ust. 1 pkt 2, 4-5a i 13 oraz art. 30a ust. 1, z zastrzeżeniem ust. 4d, 5 oraz 10. Stąd też rację ma Sąd Okręgowy wskazując, że podatek od dywidend ma postać tzw. podatku u źródła, jest on pobierany przez spółkę dokonującą wypłaty dywidendy, spółka ta występuje w charakterze płatnika podatku, a do poboru podatku dochodzi w momencie wypłaty dywidendy. Tym samym nie można uznać, że zawarcie postanowienia o wypłacie dywidendy po potrąceniu podatku i w terminie 30 dni narusza regulacje ustawowe, co w efekcie mogłoby prowadzić do uznania, że narusza również dobre obyczaje krzywdząc mniejszościowego wspólnika.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, apelację powoda jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód przegrał sprawę wywołana swoją apelacją, stąd zobowiązany jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w 270 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348

z późniejszymi zmianami). Z kolei pozwana przegrała całości sprawę wywołana własną apelacją, co obligowało ją do zwrotu kosztów powodce. Składały się na nie również tylko koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 21 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami). W konsekwencji więc koszty poniesione przez obie strony należało wzajemnie znieść

SSO (del.) T. Żelazowski SSA D. Ryszał SSA E. Buczkowska - Żuk